

Jan Pyszko †

Pogrążeni w wielkim smutku, informujemy, że w niedzielę 18 października w Szwajcarii po ciężkiej chorobie, zmarł dr hab. med. Jan Pyszko, wielki patriota, człowiek prawy, oddany polskiej sprawie, kandydat na prezydenta Polski w 2005r.

Kawaler Orderu "Polonia Semper Fidelis" (1996) oraz "Polonia Mater Nostra est" (2003), dwukrotnie dekorowany medalem Senatu RP w 1999 i 2000r., odznaczony medalem Zasługi ZHR. W 2000r. otrzymał Dyplom tygodnika Nasza Polska; a w 2004r. w dowód uznania za zasługi dla jednoczenia organizacji polskich wyróżniony Dyplomem na I Kongresie Polonii obu Ameryk w Urugwaju.

Założyciel i prezes polsko-polonijnej Organizacji Narodu Polskiego - Ligi Polskiej, Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii, Polskiego Forum Bazylejskiego w Szwajcarii. Fundator renowacji grobów polskich żołnierzy w Stonawie, zamordowanych w okresie czeskiej agresji Śląska Cieszyńskiego w 1919 roku, współorganizator pomocy Polakom na Wschodzie (1992), aktywnie wspierał społeczny Komitet Odbudowy Pomnika "Legionistów-Bohaterów Ziemi Cieszyńskiej", założyciel polsko-polonijnej Fundacji Narodu Polskiego Orzeł Biały inicjator powstania polsko-polonijnej Gazety Internetowej KWORUM.

Jan Pyszko interesował się filozofią i historią, przemierzył świat wzdłuż i wszerz, uprawiał narciarstwo, do końca aktywnie interesował się losami Polski, zawsze wymagał więcej od siebie niż od innych. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci, niech odpoczywa w pokoju.

W imieniu Redakcji GI KWORUM

Zbigniew Skowroński

Więcej informacji na: www.onp-lp.org i www.kworum.com.pl †

Nowa organizacja polonijna

Szanowni Polacy zamieszkali po za granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 12 września 2009 roku powołaliśmy nową organizację dla Polaków zamieszkałych po za granicami Polski. Jest to Stowarzyszenie o nazwie: Światowej Sławy Komitet do Obrony Polskiej Ojczyzny.

Polacy muszą sobie zdać sprawę że Kraj jako Polska jest Krajem likwidowanym i naszym obowiązkiem jest nie dopuścić do jego likwidacji. Dlatego Prezydium Wspólnej Rady Politycznej Porozumienia Organizacji Niepodległościowych i Patriotycznych (PONiP) będzie wydawało Pełnomocnictwa dla Koordynatorów w różnych Krajach na Świecie.

Informacje pod e-mailem lub telefonem karolewski.witol@gmail.com telefon 048 91 43 93 572 ☐

Mark Prochowski

Attorney At Law

Sprawy Imigracyjne

Prawo Handlowe

Zakładanie, Kupowanie i Sprzedaż

Spółek, Umowy Handlowe

i o Prace, Korporacje

30011 Ivy Glenn Drive, Suite 203

Laguna Niguel, CA 92677

(949) 481-7581

www.prochowskilaw.com

E-mail: mark@prochowskilaw.com

Kibice w obronie prawdy gdy chodzi o wydarzenia 17 września 1939 roku

Ks. Lucjan Kamiński

W sobotę wieczorem 19 września 2009r godzina 9:00 wieczorem.

Odczytując pocztę e-mail-ową odczytałem ciekawą korespondencję w związku z 70 rocznicą napaści armii bolszewickiej na Polskę. "W czasie gdy trwały obchody 70 rocznicy sowieckiej napaści na Polskę 17 września 1939r, kilka ulic dalej, (chodzi o Gdańsk), obradowała Komisja Ligi Extra Klasy. Komisja ta nałożyła karę grzywny 5,000 złotych na klub Lechia Gdańsk" za wywieszenie przez jej kibiców transparentu: "17 września 1939 IV-ty rozbiór Polski"

Decyzja o nałożeniu kary za wydarzenia podczas niedzielnej meczu nosi datę 17 września. Ta decyzja działaczy piłkarskich pokazuje jak bardzo tkwią oni wciąż mentalnością w totalitarnym ustroju. Kara za uczczenie pamięci setek tysięcy ofiar sowieckiej agresji to jakieś niewyobrażalne kretynstwo.

Następny e-mail: PZPN w Łodzi o napaści 17 września

Po niedawnym skandalu w Gdańsku przyszła kolej na Łódź. Delegat PZPN-u zakazał spikerowi na stadionie ŁKS uczczenia minutą ciszy ofiar sowieckiej napaści na Polskę 17 września 1939r. Kibicom nakazał zaś zdjąć transparent upamiętniający tę rocznicę. Podczas odprawy przed meczem z "Flotą Świnoujście" delegat PZPN-u powiedział: "że w czasie zapowiedzianej minuty ciszy nie mogą paść słowa: "napaść", "agresja", ani Rosja. Co w takim razie mógł powiedzieć spiker". Delegat podyktował mu jakiś ogólnikowy tekst o rocznicy walki Polaków o niepodległość, grożąc że jego zmiana oznaczać będzie automatycznie karę...

Prewencyjna akcja PZPN-u nie przyniosła efektu. Po minucie ciszy cały stadion odśpiewał "Mazurka Dąbrowskiego" a następnie skandował: "Precz z komuną". Kibice wywiesili też transparent: "17 września 1939r - Chwała Obrońcom Polskości" z przekreślonym sierpem i młotem.

Zaraz potem, dodaje ten ktoś, dostałem telefon od przedstawicieli Klubu, że delegat żąda zdjęcia transparentu i że odnotował okrzyki w protokole, (N.B. okrzyki które nie nadają się do publikacji). Spodziewamy się też kary finansowej podobnie jak w Gdańsku...

Tymczasem wczoraj podczas meczu Legia Warszawa - Lechia Gdańsk, replikę transparentu z przekreślonym sierpem i młotem wywiesili kibice Legii. O dziwo, po nagłośnieniu gdańskiej historii, delegat PZPN-u nie zareagował... W koszulce z przekreślonym sierpem i młotem, "Staruch", lider kibiców prowadził dopingi.

Kibice Korony Kielce komentowali: "Wracamy do czasów przed 1989r, kiedy to zabronione było wspomnianie krzywd jakie wyrządzili Polse sowieci. Dziś jednak jesteśmy, mniej lub więcej państwem demokratycznym, które słynie z walki do końca z pamięcią o tych, którzy polegli. Każdy zakaz oddawania hołdu ofiarom niemieckiego i radzieckiego zbrodniarza jest ciosem w Polską niepodległość i uczucie narodowe. Stadiony piłkarskie sa ostatnim bastionem normalności w tym zepsutym poprawnością polityczną świecie".

Trzeba głośno i stanowczo mówić o wszelkich próbach ograniczenia swobody słowa wywalczonej przez naszych ojców i dziadków. Kibic nie boi się "iść pod prąd" i mówić tego co myśli większość Polaków.

Komuna poległa z kretesem i nie pozwólmy by wróciła!

Ks. Kamiński-17 września do str. 21

Każdy może zmarnować życie

Andrzej Kumor

Nasza cywilizacja od zarania dziejów traktowała życie jako zadanie postawione przed nami przez Pana Boga. Przez tysiące lat (zanim nam zaświeciła pustka w głowie) nikt nie pytał, co mu się od życia należy, lecz próbował odkryć, co od niego należy się Bogu.

Wędrownka ludzka przez czas była zadaniem i wyzwaniem. W sposób naturalny rodziło się przekonanie, że ktoś, czegoś od nas oczekuje; coś musimy w życiu zrobić, czegoś dokonać, dokądś dojść. Życie nie było po to, by szukać przyjemności czy biernie kontemplować zdarzenia, lecz było zawołaniem do działania w świecie. Tylko wtedy, gdy rozpoznamy to zadanie dla siebie, to – jak to się kiedyś mówiło – powołanie, a następnie to powołanie zrealizujemy, możemy liczyć na szczęście, uczucie „zrealizowania” i spełnienia.

Wedle alfabetu zachodniej cywilizacji, każdy z nas jest wyjątkowy i dlatego zadanie dla każdego jest inne. Każdy człowiek powołany jest do czego innego; nie ma dwóch ludzi jednakowych. Istotą naszej cywilizacji jest indywidualizm i wolność. Każdy też może swoje powołanie odrzucić, bo ma wybór, aby zmarnować życie. Ten wybór i ta wolność stanowi fundament zachodniego myślenia o człowieku.

Nie ma lekkho.

Droga prawdziwego życia nie wiedzie szerokim gościńcem, lecz pnie się po grani. Pełna jest przeciwności i cierpienia. To cierpienie, jest konieczną częścią ludzkiego losu. Niezbymalnym elementem ludzkiej egzystencji jest doświadczenie zła. Zło to wielka siła działająca w świecie, a mimo to jesteśmy powołani do dobrego i mamy wystarczającą moc, aby – znów odwołam się do języka, który jest rugowany z dyskursu publicznego – unieść swój krzyż.

Powyżej opisane truizmy są dzisiaj niemal nieobecne w kulturze. Nasze dzieci wychowywane są na cywilizacyjnych i kulturowych analfabetów; nie znają kodów własnej cywilizacji, nie dostrzegają fundamentów instytucji, które nadal, siłą rozpędu, tworzą nasz zachodni świat. Padły ofiarą odradzającej się „postępowej” bolszewii.

Ktoś kiedyś powiedział, że ludźmi najłatwiej rządzić, schlebując ich słabościom. Człowiek bardzo łatwo daje się zwodzić, jeśli tylko to zwodzenie jest przyjemne i polukrowane. Ileż ludzi dookoła gustuje w pochwałach i pochlebstwach – nawet jeśli wiedzą, że są niezastuzone; nawet jeśli widzą gołym okiem, jak przebijają przez nie fałsz.

Dzisiaj powszechnie mówi się dzieciom, aby zanadto nie pracowały nad sobą, nie przemęczały się, „nie stresowały”. Perfidia takiego wychowania polega na tym, że ludzie pozbawieni doświadczenia przezwyjęzania własnej słabości, pozbawieni są umiejętności realizacji własnej wolności i nie potrafią się przeciwstawić woli silnych i zdecydowanych. W ten sposób tresuje się współczesną kastę pariasów-niewolników niezdolnych do skutecznego buntu, niezdolnych do racjonalnego, samodzielnego kierowania własnym losem, a co gorsza, niezdolnych do rozpoznania własnego życiowego powołania.

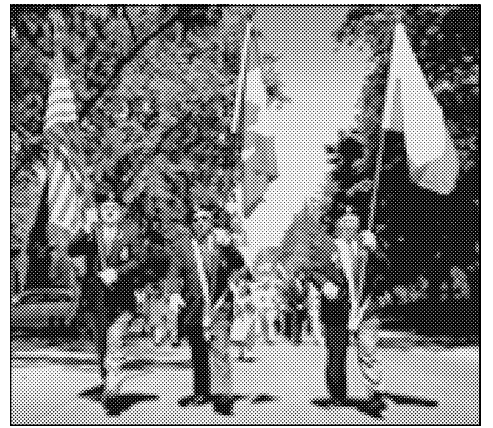
Z poziomu ponadczasowych wartości, traktowania życia jako pielgrzymowania, „zjechaliśmy” do poziomu konsumpcyjnego niewolnictwa i wtórnego zezwierzęcenia. Cywilizacja konsumpcyjna, poprzez odwoływanie się do najniższych uczuć i instynktów, sprowadza społeczeństwo do parteru stada.

Większość z nas przyjmuje te nowe reguły bez grymasów, nie mamy na nie

Kumor - Zmarnować życie do str. 23

Z życia Kongresu Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto.

Pielgrzymka do Niagara-on-the-Lake



Znów, jak co roku w drugą niedzielę czerwca, dnia 14 czerwca 2009, Polacy zamieszkali po obu stronach wodospadu Niagara przybyli do położonego nieopodal, historycznego miasteczka Niagara-on-the-Lake na uroczystości zorganizowane w 92. Rocznice Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej.

Historia tej pielgrzymki sięga czasów I Wojny Światowej. Już od roku 1914 trwała akcja rekrutująca młodych polskich chłopców, zamieszkałych na ziemi amerykańskiej i kanadyjskiej, którzy pragnęli przygotować się do walki o niepodległość Polski. Piękną rolę w tym czasie odegrała Kanada, udzielając w roku 1917 kadrom Armii Polskiej w Ameryce Północnej miejsca na obóz szkoleniowy w Niagara-on-the-Lake.

W obozie tym przeszkolono 23,000 młodych ochotników. Niestety nie wszystkim młodym chłopcom dane było stanąć do walki. Szalejąca w roku 1918 grypa zabrała życie 41 rekrutów, z których 25-ciu, za zgodą władz kanadyjskich, zostało pochowanych w pobliżu centrum szkoleniowego w Niagara-On-The-Lake. Ten skromny cmentarz stał się miejscem, gdzie co roku przybywają rodacy, aby nad grobami tych 25 młodych polskich żołnierzy, pomodlić się i oddać im hołd za ich gotowość do walki, a także oddać hołd polskim żołnierzom poległym na wszystkich frontach świata, szczególnie żołnierzom Błękitnej Armii Generała Józefa Hallera, którzy oddali swoje młode życie dla Ojczyzny.

Na uroczystości zorganizowane przez KPK Okręg Niagara przybyli liczni goście honorowi ze Stanów Zjednoczonych i Kanady z wieńcami i pocztami sztandarowymi. Gośćmi byli przedstawiciele Kongresu Polonii Kanadyjskiej i Konsulatów Generalnych RP, prezesi organizacji polonijnych, posłowie federalni, weterani zrzeszeni w organizacjach weterańskich w tym w placówkach SWAP i Royal Canadian Legion w USA i Kanadzie, burmistrzowie miast, politycy, młodzież szkolna i harcerstwo.

Wśród gości honorowych amerykańskich byli prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej na zachodnią część stanu Nowy Jork Ryszard Solecki i prezes Zarządu Głównego SWAP Wincenty Knapczyk. Gośćmi honorowymi kanadyjskimi byli między innymi, konsul generalny RP, Marek Ciesielczuk, i prezes KPK Władysław Lizoń. W imieniu prezesa KPK Okręgu Toronto Jana Cytowskiego, wystąpił wiceprezes Juliusz Kirejczyk. Placówkę 114 SWAP reprezentował komendant Krzysztof Tomczak. Liczny udział wzięła młodzież ZHP Okręgu Kanada hufca Watra, Karpaty i Pieniny. Marszałkiem parady był Komendant Placówki 1 SWAP z Buffalo Stanisław Przysiał. Na czele pochodu towarzyszyli mu, były prezes KPK Okręgu Niagara Leon Dopke i przewodniczący pielgrzymki, przedstawiciel organizacji kombatanckich przy ZG KPK Henryk Lekusz.

Pielgrzymka do Kanady do str. 21